

Depesza o sytuacji Indian w Brazylii

4 maja 2008

Depesza odnośnie sytuacji Indian brazylijskich od listopada 2007 roku do kwietnia roku 2008.

Pomimo głosu sprzeciwu ze strony Indian Enawene Nawe kontynuowana jest budowa kompleksu 11 hydroelektrycznych tam na rzece Juruena w brazylijskim stanie Mato Grosso.

Projekt budowy tam popierany przez – Blairo Maggię – gubernatora stanu Mato Grosso ma walczyć przysłużyć się kwitnącemu w tym rejonie przemysłowi sojowemu. Plany forsowane przez administrację stanu Mato Grosso na czele z Maggiem zakładają trzykrotne zwiększenie uprawy soi na przestrzeni kolejnych kilku lat. W zestawieniu z powyższymi hasłami znamienym pozostaje fakt, iż rodzina Maggię jest właścicielem przedsiębiorstwa „Gruppo Maggi – spółki będącej jednym z największych potentatów w hodowli i sprzedaży soi w ujęciu globalnym. Już dziś na stan Mato Grosso przypada niemal 50% ogólnej wycinki drzew w brazylijskiej części Amazonii. W ostatnich latach olbrzymie połacie lasu zniknęły ustępując miejsca głównie hodowcy bydła i plantatorom soi. Pomimo licznych deklaracji prąd ten nie ustaje zaś kolejne projekty wznoszenia tam na rzekach kładą dalszy grunt pod infrastrukturyzację i rabunkowe wykorzystanie regionu.

Projekt budowy 11 tam na rzekach Juruena zagraża bezpośrednio tradycji oraz gospodarce żywieniowej Indian Enawene Nawe znanych również pod nazwą Solura. Plemię te ma o tyle specyficzną dietę żywieniową, iż nie spożywa czerwonego mięsa podstawą swego jadłospisu czyniąc połów ryb oraz drobną uprawę. Każdego roku Enawene Nawe na kilka miesięcy udają się w rejon Rio Preto gdzie korzystając z rodzinnych metod łowieckich zaopatrują się w ryby. Realizacja planu budowy tam

obok powstania rozlewisk na obszarach około rzecznych grozi także degradacją samego ekosystemu rzeki.

Indianie Enawene Nawe przy wsparciu nielicznych organizacji rozpoczęli walkę o cofnięcie decyzji oraz zablokowanie projektu tam na rzece Juruena. W roku 2006 wystosowali list z prośbą o wsparcie do wszystkich ludzi dobrej woli zaś w roku 2007 przeprowadzili kolejne akcje protestacyjne. Na przełomie maja i czerwca Enawene Nawe zablokowali główną drogę (MT-170). Według lokalnych źródeł do Enawene Nawe dołączyli przedstawiciele kilku innych plemion w rezultacie czego na blokadzie trwało około 100 Indian dzierżąc w rękach łuki i strzały. Ówczesna blokada skutecznie zablokowała północno-wschodnią część stanu Mato Grosso.

Następna zorganizowana manifestacja Enawene Nawe zawiązała się 6 grudnia 2007 roku. Podczas kolejnego tygodnia około 100 członków 420-osobowego plemienia protestowało w miejscu planowanej budowy oraz na lokalnej drodze. Grudniowe wystąpienie podobnie jak te z połowy roku miało charakter blokady.

Zorganizowany opór Indian Enawene Nawe, podobnie jak sama łowiecka obecność członków plemienia w rejonie Rio Preto rodzi niezadowolenie pewnego kręgu mocodawców i interesantów. Na początku 2007 roku miejscowi ranczerzy uzyskali sądowo nakaz zakazujący Indianom Enawene Nawe łowienia ryb tradycyjną metodą stawiania prowizorycznych tam W pierwszej połowie marca 2008 roku do obozu łowieckiego Enawene Nawe w Rio Preto wkroczyła grupa uzbrojonych mężczyzn grożąc Indianom represjami jeśli ci nie opuszczą zajmowanego miejsca. Niektórzy spośród napastników przedstawiali się jako policjanci, inni podawali się za hodowców bydła. Na szczęście na przełomie marca i kwietnia 2008 roku po rozpatrzeniu wniosku brazylijski sąd cofnął decyzję sprzed roku co przywróciło prawną akceptację dla połowów Indian Enawene Nawe w tym rejonie. W orzeczeniu sądu czytamy, że rejon Rio Preto jest ważnym miejscem dla plemienia pod względem ekonomicznym i

rytualnym obfitującym w ryby, orzechy i owoce genipapo.

W latach dziewięćdziesiątych i początku pierwszego dziesięciolecia XXI wieku ranczerzy najechali ziemię Enawene Nawe wytrzebając lasy pod pastwiska stosując przy tym pewne metody zastraszania tj. palenie obozów łowieckich aby skłonić Indian do opuszczenia obszaru.

W roku 1987 z rąk ranczerów zamordowany został jezuita Vincente Canas – misjonarz, który przez 10 lat mieszkał wśród Enawene Nawe głośno dopominając się o ochronę terytoriów plemienia.

Na początku listopada 2007 roku spaleni uległa wieś Indian Enawene Nawe. Płomień zaprószonego podczas gotowania zajął łatwopalne materiały szybko rozprzestrzeniając się na resztę wioski. Spaleni uległy duże komunalne domy zrobione ze słomy i drewna oraz przedmioty codziennego użytku tj. hamaki i metalowe narzędzia

FUNAI ZAPOWIADA OCHRONĘ TERYTORIUM INDIAN „RIO PARDO”

W drugiej połowie stycznia 2008 roku FUNAI (rządowa agencja do spraw Indian w Brazylii) zapowiedziała wprowadzenie zakazu wstępu na teren Rio Pardo zamieszkiwanego przez nie skontaktowaną ze światem zewnętrznym grupę około 30 Indian. Obecnie FUNAI nakreśliła plan chronionego terenu co jest wymogiem formalnym dla oficjalnej deklaracji uznania obszaru za ziemię tubylczą.

Indianie Rio Pardo to niewielka, do końca niezidentyfikowana liczbowo grupa Indian nie mająca kontaktu ze światem zewnętrznym – zaliczana do grupy plemion określanych wspólnym mianem Kawahiva. W listopadzie 2005 roku zarejestrowano pierwsze nagranie członków plemienia na, którym uwieczniono kobietę i mężczyznę.

Gdy w 2005 roku sędzia rozpatrujący status ziem Rio Pardo zniósł prawa ochraniające newralgiczny obszar, wszyscy, którzy

dotąd czekali z założonymi rękami postanowili dać upust swym różnobarwnym ambicjom. Na przestrzeni kolejnych miesięcy i lat terytorium Rio Pardo stało się areną najazdu ludzi zainteresowanych jego eksploatacją.

W ramach torowania sobie dostępu do „nowo otwartego” obszaru doszło do cichych morderstw na członkach plemienia. 29 listopada objęto aresztem osiemnaście osób pod zarzutem mordowania Indian oraz przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu.

Anzahna Gilberto, antropolog i członek zespołu Fauni studiującego obszar wyraził przekonanie, że jeżeli tylko rząd zagwarantuje Indianom właściwą ochronę to możemy być pewni, że populacja Rio Pardo będzie się zwiększać.

Zapowiedź FUNAI jest doniosłym akcentem na drodze do zastopowania niebezpieczeństw (morderstwa, choroby zakaźne, utrata przestrzeni życiowej) na jakie zostali wystawieni członkowie tego nielicznego plemienia. Budzi to nadzieje, że Rio Pardo unikną losu, który stał się przykrym udziałem innych niewielkich grup tubylczych takich jak np. Akuntsu, którzy po seriach napaści zostali zdziesiątkowani stając ostatecznie na progu wymarcia. Obecnie Akuntsu liczą sobie już tylko 6 osób. Ocenia się, że na obszarach lasów tropikalnych Ameryki Południowej żyje obecnie około 7 tysięcy Indian nie mających kontaktu ze światem zewnętrznym.

ŚMIERTELNE PRZYPADKI ZACHOROWAŃ W DOLINIE JAVARI

Grudzień 2007 roku przyniósł poważne obawy o zdrowie społeczności tubylczej w obrębie Doliny Javari na zachodzie stanu Amazonas. Jak donoszą Indianie z Doliny Javari w ciągu ostatniego roku ilość przypadków zachorowań na choroby przezeń do końca niezidentyfikowane gwałtownie wzrosła. Pomimo apeli i obietnic nie wiele w tej sprawie uczyniono. Co prawda od dłuższego czasu zapowiadano postawienie czterech aparatów do przechowywania szczepionek bliżej wsi ale tylko jedna z nowych

stacji była w trakcie budowy na przełomie 2007/2008 roku.

Tymczasem między 3 a 30 grudnia w wyniku zachorowań na choroby identyfikowane jako malaria i zapalenie wątroby zmarło 8 osób w tym piątka dzieci. Według miejscowej organizacji tubylczej CIVAJA do śmierci tych ludzi przyczyniła się opieszałość w przewiezieniu ich w miejsca gdzie mogliby otrzymać odpowiednią pomoc medyczną. 6-letni chłopiec imieniem Txuki z plemienia Marubo czekał aż dwa dni zanim wysłano łódź, która miała go przewieźć do miasta Atalai do Norte. Miejsce centrum zdrowia w, którym obecnie przebywa 150 tubylców zostało przystosowane do hospitalizacji 35 osób. Txuki zmarł 28 grudnia w drodze do Atalai do Norte.

Marubo Clovis, koordynator CIVAJA zapowiedział złożenie skargi do Ministra Zdrowia oraz innych przedstawicieli rządu federalnego. CIVAJA wysunęła również zarzut zawłaszczania środków przeznaczonych na opiekę zdrowotną dla tubylców, przez ludzi pracujących w ratuszu Atalai do Norte.

Dolina Javari jest drugim co do wielkości terytorium tubylczym na obszarze Brazylii. Na terenie Javari żyje około 3 tysięcy Indian z plemion Marubo, Matis, Mayoruna, Kanarami i Kulina. Dolina Javari jest również domem przynajmniej sześciu nie skontaktowanych plemion mieszkających w pobliżu granicy peruwiańskiej.

INWAZJA NIELEGALNYCH POSZUKIWACZY ZŁOTA NA TERYTORIUM INDIAN YANOMAMI

Ponad tysiąc nielegalnych poszukiwaczy złota najechało ziemię Indian Yanomami w północno- zachodniej Brazylii. O sytuacji donieśli Yanomami zamieszkujący ziemię w pobliżu miejsca gdzie osiedli górnicy. Obecność poszukiwaczy złota została potwierdzona przez samolot wojskowy, który wykonał lot nad okupowanym terytorium. Teixeira Gonzalo, przedstawiciel FUNAI w stanie Roraima zapowiedział, że nowa fala górników zostanie wydalona na przestrzeni 2008 roku. Teixeira potwierdził, że

obecność górników zwiększyła zanieczyszczenie rzek oraz częstotliwość chorób w tubylczej społeczności poprzez zwiększony kontakt.

Osobny protest podjęli Indianie Yanomami z obszaru Ajarani. Przez 10 dni obozowali w niedalekim mieście Caracarai optując przeciwko grupie ranczerów nielegalnie zajmujących ziemię Yanomami, gdzie wycinają las pod pastwiska oraz płoszą zwierzybę.

W 2004 roku brazylijski sąd nakazał ranczerom opuszczenie zajmowanych ziem. Ranczerzy pomimo rozstrzygnięć na szczeblu administracyjnym odmówili odejścia zaś jeden z nich zagroził w listopadzie 2007 roku, że zabije indiańskiego działacza Daviego Yanomami jeśli zostanie zmuszony do opuszczenia rancza.

Davi Yanomami, szerzej znany działacz i szaman Yanomami apelował o pomoc w sprawie nielegalnych poszukiwaczy złota podczas swej wizyty w Wielkiej Brytanii i Niemczech w październiku 2007 roku. W liście adresowanym do premiera Gordona Browna oraz kanclerz Angeli Merkel pisał: „Moi ludzie Yanomami cierpią i nasza przyszłość jest zagrożona. Nasza ziemia jest najeżdżana przez poszukiwaczy złota, którzy zanieczyszczają rzeki i przynoszą choroby. Yanomami zaczynają umierać.”

Podczas masowej inwazji górników na ziemię Yanomami do, której doszło w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku w ciągu tylko siedmiu lat zmarło dwadzieścia procent Indian. Obok szalejącej epidemii doszło do przypadków mordowania Yanomami i niszczenia tubylczych wsi. Gdy tragiczna sytuacja ujrzała światło dzienne podjęto działania i kampanię o zasięgu międzynarodowym, której finałem było wytyczenie ziem Indian Yanomami w 1992 roku i usunięcie górników z okupowanych terytoriów.

Tymczasem Indianie Yanomami i Yekuana z wiosek Xirimifiki i

Auaris poinformowali, że w lutym pod nieobecność większości mieszkańców zjawili się bez uprzedzenia urzędnicy rządowi próbując przekonać mieszkańców społeczności, że powinni przyjąć plany rządu zakładające wdrożenie górnictwa na ziemiach Indian Yanomami.

Według Tubylczej Rady Misyjnej (CIMI) związanej z Kościołem Katolickim w roku 2007 zamordowano 76 brazylijskich Indian co stanowi nowy negatywny rekord w zestawieniu z rokiem 2006 kiedy zginęło 48 Indian, co już wówczas było liczbą wyższą niż w latach poprzednich.

Autorstwo: Damian Żuchowski

Źródło: WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

1. Survival International
2. CIMI
3. www.brazzilmag.com

SWÓJ GŁOS W TEJ SPRAWIE MOŻESZ SKIEROWAĆ DO:

Prezydent Brazylii:

Exmo Sr Luiz Inácio Lula da Silva, Presidente da República Federativa do Brasil, Gabinete do Presidente
Palácio do Planalto, Praça dos Três Poderes, 70150-900, Brasília DF, Brazil, pr@planalto.gov.br

Minister sprawiedliwości brazylijskiego rządu:

Sr Tarso Genro, Minister of Justice, Ministério de Justiça, Esplanada dos Ministérios, Bloco T, 70064-900, Brasília DF, Brazil, gabinetemj@mj.gov.br

Prezydent FUNAI (rządowej agencji ds. Indian):

Márcio Augusto Freitas de Meira, Presidente, FUNAI, SEP Quadra 702 Sul, Edifício Lex, BI A, 3º andar
70390-025 Brasília DF, Brazil

Ambasador Brazylii w Polsce:

Ambasada Federacyjnej Republiki Brazylii w Warszawie,
Ambasador Brazylii w Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Marcelo
Jardim, ul. Poselska 11, 03-931 Warszawa, brasil@brasil.org.pl